

## Pamiętniki zakochanych - czytanie szóste — elawalczak

**Od autora:** Zapraszam do przeczytania fragmentu nowej książki Elżbiety Walczak "Pamiętniki zakochanych"

---

Te wszystkie obsesje odciągały mnie od moich spraw. Znowu nie mogłam spać.

Nikola wróciła zapłakana, informując mnie, że nowa narzeczona tatusia jest w ciąży, a on uznał to za cud. Nie powiedziałam jej o wazektomii i nie pytałam o szczegóły. Zadzwoiłam do Iwony Malickiej. Opowiedziałam historię jego kłamstw, i poprosiłam o sesję. Zgodziła się, Nikola też.

Uff, co za koszmar!

Moja córka wieczorem spakowała walizki i wyjechała do Stanów podbudowana.

Kutas! Jak on może być taki głupi? Jak ja mogłam być z kimś takim?

Tej nocy znowu towarzyszyła mi zjawa o imieniu Ula.

– Przeczytaj mi do końca mój pamiętnik – poprosiła.

– Jutro. Przypomnij mi o tym jutro. Jestem zmęczona, chce mi się spać.- Wierciłam się i trzepałam wszystkimi kończynami, by ją usunąć sprzed nosa.

– W takim razie słodkich snów.

– Dziękuję...

### ***NORMALNE ŻYCIE?***

Za kilka dni święta. Zatrudniłam Ukrainkę do sprzątania, a sama leżałam i pisałam pamiętnik. Wciągnęło mnie to na tyle, że o wychodzeniu z domu nie było mowy. Obecność Swietłany pobudzała moją wyobraźnię. Umyła okna w całym domu, pomogła mi wstawić nowe meble z Ikei. Można powiedzieć, że będzie mi jej brakowało.

– Swietłana, co robisz w wigilię?

– Nie znaju, nie wiem. – Poprawiła, całkiem dobrą polszczyzną.

– Ja też nie znaju. Zapraszam cię do siebie.

Mieszkała w jakimś obskurnym hostelu z mężem. Zaprosiłam ich oboje. Cieszyła mnie ta decyzja, bo przyda mi się ktoś na wiosnę do pracy w ogrodzie, a spędzanie wigilii w samotności, kłóciło z moim charakterem. Nie miałam pojęcia, czy zaprosić Maćka. Wydawało mi się, że trochę jest jeszcze na to za wcześnie.

Ula nie pojawiła się następnego dnia. Ponieważ nikt mi nie przeszkadzał, mogłam się skupić, więc postanowiłam poznać świat cyfryzacji. Czytałam coraz więcej książek ściąganych na czytnik. Byłam zajęta nowymi rzeczami. Poczułam się młodsza i lżejsza. Pomyślałam o tym, żeby zacząć sprzedawać swoje ob-

razy przez internet. Zatrudniłam firmę, która założyła mi stronę i sklep. Malowałam kilka godzin dziennie. Tak! Tego chcę! Zmiany. Zmiany. Zmiany.

Dzień przed wigilią zadzwoniła Malicka z informacją, że kurier dostarczył jej przesyłkę z telewizji. Chodziło o konkurs, o którym już dawno zapomniałam. Poprosiłam Iwonę, by otworzyła kopertę i przeczytała odpowiedź.

*Z przyjemnością informujemy, że została pani zwycięzcą konkursu na scenariusz programu telewizyjnego „Pamiętniki zakochanych”.*

Odłożyłam temat do nowego roku. Musiałam się przygotować na ujawnienie tajemnicy, iż zwycięzcą jestem ja, a nie ktoś inny. Miałam na to dwa tygodnie.

\*\*\*

Swietłana okazała się profesjonalistką. Stworzyła wypunktowane propozycje potraw wigilijnych, które miała ochotę ugotować. Nie wiedziałam, że zrobiła zdjęcia ogrodu. Jej mąż, przygotował propozycje zmian w tym miejscu. Nie zastanawiałam się nad konsekwencjami i zatrudniłam ich na stałe.

– Niech pani zobaczy na te dwa drzewa – powiedziała Swietłana. – Między nimi stanie oranżeria z tropikalną odmianą kwiatów, cytrusów albo innych roślin. W środku skórzana kanapa w brązowym kolorze i stolik. Miejsce na kameralne przyjęcia.

– Kocham te drzewa i to miejsce jest szczególne. Zasadziłyśmy je z Nikołą, kiedy była mała. Ten pomysł bardzo mi się podoba, moja droga. Podziękuj swojemu mężowi i powiedz, że się nie mogę doczekać szczegółów.

– Czy pani czuje jakieś inne wibracje w tym domu? Ktoś bliski pani zmarł ostatnio?

– Nie, dlaczego pytasz?

– Wydawało mi się przed chwilą, że widziałam kobietę siedzącą pod tamtą jabłonką. – Podbiegłam do okna. – Już jej nie ma. Zniknąwszy.

– Wydawało ci się.

– Niestety nie – odwróciła się i wróciła do zmywania naczyń.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

elawalczak, dodano 05.08.2020 10:53

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).